SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

REDAKTOR
WINCENTY ŁASKI
OBROŃCA SĄDOWY

ROK III. LUTY 1929 R. Nr. 2.

WARSZAWA

SPIS RZECZY

PRENUMERATA
łącznie z przesyłką poczt. wynosi:

Rocznie	12.— zł.
Półrocznie	6 — „
Kwartalnie	3.— „

Cena numeru zł. 1.

Redaktor: **Wincenty Łaski**. Obrońca Sądowy.

Wydawca Zrzeszenie Obrońców Sądowych.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Chmielna 20, tel. 58-95 Godz. przyjęć 5 – 6.

Sp Akc Zakł Graf „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.

ROK III. LUTY Nr. 2.

SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

WACŁAW SIKORSKI.

NOWY USTRÓJ SĄDOWNICTWA

W Nr. 12 Dziennika Ustaw z dn. 7 lutego 1928 r. ogłoszone zostało Prawo o ustroju sądów powszechnych, wydane dn. 6 lutego tegoż roku w drodze Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nowe prawo, zgodnie z postanowieniem końcowem, weszło w życie w dn. 1 stycznia 1929 r. i jest pierwszym doniosłym aktem w odniesieniu do wymiaru sprawiedliwości, albowiem kładzie podwaliny pod unifikację polskiego sądownictwa, rządzącego się dotąd w poszczególnych dzielnicach ustawami b. państw zaborczych.

Prawo o ustroju sądów powszechnych znosi przepisy organizacyjne niemieckie i austryjackie w dzielnicach zachodnio-południowych, znosi tymczasowe przepisy organizacyjne z r. 1917 w dzielnicy b. Kongresówki i ziem wschodnich, a wprowadza na całem obszarze państwa jednolitą organizację

Przepis artykułu pierwszego nowego prawa stanowi, że wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych sprawują sądy powszechne, a nimi są: sądy grodzkie, oraz sędziowie pokoju, sądy okręgowe, sądy apelacyjne i Sąd Najwyższy, które ferują wyroki w imieniu Rzeczypospolitej.

Sąd Najwyższy, sądy apelacyjne i okręgowe utrzymały swe nazwy i pozostają nadal z pewnemi zmianami wewnętrznemi, natomiast wprowadzone zostały nowe instytucje sądów grodzkich, które zastąpiły dotychczasowe sądy pokoju w naszej dzielnicy i sądy powiatowe w dzielnicach południowo-zachodnich (Małopolska, Wielkopolska, Śląsk) oraz wprowadzono instytucje sędziów pokoju (dla tych miejscowości gdzie niema sądów grodzkich).

Sędzia pokoju (i jego zastępca) jest wybierany na lat 5, przez mieszkańców jednej lub kilku gmin, stanowiących jeden

okręg i rozpoznaje tylko spory cywilne między mieszkańcami swego okręgu o roszczenia majątkowe, nieprzekraczające sumy 200 zł. z wyjątkiem: sporów z weksli, czeków, akcyj i t. p. papierów wartościowych; sporów o prawa do nieruchomości, o prawa rzeczowe na nieruchomościach i sporów w których pozwany jest Skarb Państwa. Odwołanie od orzeczeń sędziów pokoju rozpoznają sądy grodzkie ostatecznie.

Sędzią pokoju może być obywatel polski, korzystający z pełni praw, zamieszkujący przynajmniej od roku w danym okręgu, ma ukończonych 30 lat życia, włada językiem polskim w mowie i piśmie i posiada wykształcenie przynajmniej w zakresie 6-ciu klas szkoły średniej.

Nie mogą być sędziami pokoju: posłowie, senatorzy, funkcjonarjusze publiczni i wojskowi w służbie czynnej, duchowni, adwokaci, notarjusze oraz osoby poszlakowane sądownie.

Sędziowie pokoju pełnią swe obowiązki bezpłatnie, a czynności kancelaryjne spełnia kancelarja zarządu gminy, w której sędzia pokoju ma siedzibę.

Minister Sprawiedliwości wyda rozporządzenie dla których gmin mają być ustanowieni sędziowie pokoju oraz ustala ich okręgi i siedziby.

Sądy grodzkie rozpoznają sprawy, dla których właściwe były do 1 stycznia 1929 r. sądy pokoju i sądy powiatowe, a nadto rozpoznają: spory o różne roszczenie majątkowe i spory z weksli do 1000 zł., spory o roszczenia majątkowe dziecka lub matki, związane z nieślubnem ojcostwem bez względu na wartość przedmiotu oraz odwołania od orzeczeń sędziów pokoju. Sprawy w sądach grodzkich rozpoznawane są przez sędziów jednoosobowo. Jeżeli dla danej miejscowości nie ustanowiono sędziego pokoju, sprawy jemu właściwe również rozpoznaje sąd grodzki. Jednego z sędziów wyznacza Minister Sprawiedliwości naczelnikiem sądu grodzkiego.

Sądy okręgowe składają się jak dotychczas z prezesa, wiceprezesa i sędziów i podzielone są na wydziały. Sądy okręgowe rozpoznają: jako 1-a instancja wszystkie sprawy nienależące do właściwości innych sądów w składzie 3 sędziów okręgowych; jako druga instancja rozpoznają odwołania od orzeczeń sądów grodzkich w składzie 2-ch sędziów okręgowych i jednego sędziego grodzkiego. Ustawa przewiduje tworzenie stałych wydziałów zamiejscowych sądu okręgowego dla okręgu jednego lub kilku sądów grodzkich w siedzibach tych ostatnich a nadto stałych roków sądów okręgowych i grodzkich poza siedzibą danego sądu. Dalej ustawa przewiduje tworzenie w sądach okręgowych wy-

działów handlowych. Dotyczy to miejscowości o znaczniejszym ruchu handlowym. Sprawy handlowe rozpoznaje sąd w składzie jednego sędziego okręgowego jako przewodniczącego i 2-ch sędziów handlowych, mianowanych na 3 lata przez Ministra Sprawiedliwości po zasięgnięciu opinji Ministra Handlu i Przemysłu z pośród proponowanych przez izby przemysłowo-handlowe. W sądach okręgowych mogą być tworzone sądy dla nieletnich; sprawy karne nieletnich mogą być również przekazane sądowi grodzkiemu. Prócz tego sąd okręgowy rozpoznaje sprawy jako sąd przysięgłych, który składa się z trybunału i ławy przysięgłych. Trybunał stanowią przewodniczący i 2-ch sędziów, ławę zaś — 12-tu przysięgłych. Przysięgłym może być mężczyzna posiadający obywatelstwo polskie i korzystający z pełni praw, a nadto ma skończonych lat 30 i nie przekroczone lat 70 życia, zamieszkujący od 2-ch lat w jednej gminie, rozumiejący po polsku, umiejący czytać i pisać. Nie powołuje się na przysięgłych: posłów, senatorów, funkcjonarjuszy publicznych i sanitarnych; ponadto nie powołuje się lekarzy i aptekarzy o ile ci ostatni nie mają odpowiedniego zastępstwa. Przysięgłych powołuje się na rok: pełnią oni swe obowiązki bezpłatnie.

Sądy apelacyjne maja ustrój identyczny z sądami okręgowemi i rozpoznają odwołania orzeczeń sądów okręgowych w składzie 2-ch sędziów. W sądach okręgowych ustanowieni są sędziowie śledczy, a w sądach apelacyjnych — sędziowie śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia.

SądNajwyższy składa się z pierwszego prezesa, prezesów i sędziów, a dzieli się na dwie izby: cywilną i karną, przyczem rozpoznaje odwołania od orzeczeń sądów apelacyjnych oraz w wypadkach wskazanych w ustawach — odwołania od orzeczeń sądów okręgowych i sądów przysięgłych w składzie 3-ch sędziów.

Nowa ustawa przewiduje kary porządkowe do 300 zł. grzywny lub 3-ch dni aresztu, stosowane do osób niewłaściwie zachowujących się w sądzie.

W sądach wyższych, a więc: okręgowych ,apelacyjnych i Najwyższym przewidziane są zgromadzenia ogólne sędziów dla załatwiania spraw administracyjnych, a dla tych samych czynności mniejszej wagi powołane są kolegja administracyjne w składzie 5-ciu osób.

Naczelny nadzór nad wszystkiemi sądami sprawuje Minister Sprawiedliwości, a nadto kierownicy sądów nad swojemi sądami i im podległemi. Sędziowie w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego są niezawiśli i podlegają tylko ustawom. Sędzią może zostać obywatel polski, który ma 25 lat, ukończył uniwersy-

teckie studja prawnicze, odbył aplikację i złożył egzamin sędziowski. Sędziów sądów wyższych mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Sprawiedliwości z pośród kandydatów wysuniętych na ogólnych zebraniach, a sędziów grodzkich mianuje Minister Sprawiedliwości. Przy rozprawach sędziowie używają togi i biretu. Sędziowie są nieusuwalni i tylko częściowo na czas organizacji gwarancję nieusuwalności są zawieszone w sposób następujący. Władza mianująca może przenosić do innego sądu lub w stan spoczynku: sędziów Sądu Najwyższego w ciągu 3-ch miesięcy, sędziów apelacyjnych w ciągu roku, a sędziów okręgowych i grodzkich wciągu 2-ch lat od dnia wejścia w życie nowego prawa.

Przy sądach wyższych czynni są prokuratorzy, wiceprokuratorzy i podprokuratorzy, naczelnym zaś prokuratorem jest Minister Sprawiedliwości.

W sądach odbywają praktykę aplikanci, którzy po 3-ch latach praktyki składają egzaminy sędziowskie i zostają mianowani asesorami sądowymi.

W sądach i urzędach prokuratorskich czynne są sekretarjaty. Sekretarzem sądowym lub prokuratorskim może zostać kandydat, posiadający wykształcenie szkoły średniej, odbytą praktykę i złożony egzamin sądowy. Sekretarzem może być również aplikant, lecz od służby przygotowawczej i egzaminu sekretarskiego jest wolny dopiero po roku aplikacji. W wypadkach określonych ustawami sekretarze spełniają niektóre czynności sędziowskie.

Tak przedstawia się nowy ustrój sądownictwa w głównych zarysach, który jest zapoczątkowaniem polskiego ustawodawstwa sądowego. W ślad za tym prawem od 1-go lipca wejdzie w życie Kodeks Postępowania Karnego, wydany również w drodze RozporządzeniaPrezydenta Rzeczypospolitej, a w opracowaniu znajduje się Ustawa Postępowania Cywilnego raz Ordynacja egzekucyjna.

Wymiar sprawiedliwości w 12-ym roku swego istnienia wkracza na nowe tory zdążające do zatarcia czasów niewoli, wyrugowania ustawodawstwa zaborców i wprowadzenia polskich ustaw.

SATYSFAKCJA HONOROWA W ŻYCIU I PRAWIE

W ostatnich czasach świat prawniczy okazał żywe i zrozumiałe zresztą zainteresowanie kwestją pojedynku oraz środków zaradczych, które przyczyniłyby się do usunięcia z życia społecznego rozpraw z bronią w ręku. Z mównicy publicznej wypowiadali się w tym względzie: adw. Niedzielski (odczyt w Związku Prawników Kresowców), sędzia Sądu Najwyższego prof. J. Jamontt, sędzia Sądu Najwyższego prof. E. S. Rappaport, adw. Szurlej, sędzia Sądu Okręgowego A. Grzybowski i adw. Michalski. Wystąpienia te ujęto w broszurę pod tytułem: „Satysfakcja honorowa w życiu i prawie".

Pozatem adw. Henryk Koral dnia 24 stycznia wygłosił w lokalu Rady Adwokackiej referat na temat kwestji pojedynku w prawie francuskiem.

Rzucone myśli warte są poznania.

Adw. Niedzielski w swym odczycie dał obszerny referat historji pojedynku aż do czasów dzisiejszych. Prelegent po omówieniu szeregu zalecanych sposobów walki z pojedynkiem zajął się kwestją praktyczną, a i najbardziej dla prawnika interesującą, czy można liczyć na zlikwidowanie zwyczaju pojedynkowego za pomocą represji karnej. Czy słuszny jest wniosek, który wpłynął do naszego Sejmu w 1921 r., potem znów w 1924 roku, a obecnie został ponowiony, wniosek domagający się wzmożenia represji karnej przeciwko pojedynkowi? Zdaniem adw. Niedzielskiego represja karna jak to udowodniła historja jest zupełnie bezsilna w dziele wykorzenienia pojedynków. Nawet kara śmierci za pojedynek nie mogła zaradzić złemu. Adw. Niedzielski zaznaczył, że niesłuszną jest opinja, iż przewidziane przez nasz kodeks karny sankcje są łagodne. Tak nie jest. W kodeksie austryjackim artykuły 158 — 165 głoszą, iż nawet najlojalniej przeprowadzony pojedynek ze śmiertelnym wynikiem może przynieść sprawcy do 20 lat ciężkiego więzienia. Ustawa niemiecka w art. 201—210 przewiduje do 5 lat twierdzy. Kodeks karny obowiązujący w b. Kongresówce karze pojedynek ze śmiertelnym wynikiem twierdzą do lat 4, a w pewnych wypadkach nawet ciężkiem więzieniem do lat 8. W Małopolsce również sekundant może odpowiadać, przyczem grozi mu kara do lat 5, a w b. Kongresówce do 1 roku twierdzy. Ustawa Niemiecka przewiduje dla sekundantów karę do 3 miesięcy twierdzy. Widać stąd, że wszędzie pomyślano o właściwych karach.

W konkluzji adw. Niedzielski jako jeden ze sposobów prowadzących do skutecznego zlikwidowania pojedynków przytacza konieczność zasadniczej zmiany w dotychczasowym sposobie wymierzania sprawiedliwości za zniewagi. Wymiar sprawiedliwości jest dziś niesłychanie przewlekły. Składa się na to szereg przyczyn życiowych. Nie bacząc na bohaterskie wprost poświęcenie sędziów, pracujących częstokroć ponad siły, wyrok prawomocny w sprawie karnej może zapaść w najlepszym razie w parę lat po wszczęciu danej sprawy. Przywrócenie do czci i honoru po dwuch lub trzech latach infamji nie daje rozwiązania problemu. Nie znajdując więc dostatecznej ochrony dla swego dobrego imienia i honoru jednostka energiczniejsza szuka innych sposobów powrotu do czci.

Ostateczne konkluzje tezy adw. Niedzielskiego sprowadzają się do trzech punktów. Zaradzić pojedynkom może tylko 1) istotne zreformowanie postępowania w sprawach o obrazę czci przed sądami cywilnymi i wojskowymi, 2) energiczne wyplenienie z życia publicznego aktów gwałtu, oszczerstwa i obelg i 3) danie społeczeństwu gotowych norm, dotyczących bezapelacyjnego rozstrzygania spraw honorowych w sądach przez strony zwaśnione powołanych.

Niemniej ciekawe jest to, co o pojedynku mówi sędzia Sądu Najwyższego prof. Jamontt. Pojedynek pochodzi z ustroju feodalnego. Władca feodalny, obrażony lub pokrzywdzony, zbierał swoich wassalów i wypowiadał wojnę przeciwnikowi. Później weszło w zwyczaj, że miast walki gromadnej obie strony umawiały się, że stoczą pojedynek między sobą w obliczu swojego wojska. Z czasem liczba świadków owego boju zmniejszyła się, aż doszła do liczby dwuch sekundantów.

Zdaniem prof. Jamontta obecne przepisy karne, dotyczące pojedynków wymagają jednak zmian. Zasadnicza ich wada polega na tem, że traktują pojedynek jako delictum sui generis, a ponadto jako coś zaszczytnego, zasługującego nie na więzienie, lecz na karę twierdzy i wymagającego „custodia honesta". Większość kodeksów nowoczesnych i projekt kodeksu karnego Polskiej Komisji Kodyfikacyjnej uważa pojedynek za zwykłe przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu. Nie należy obawiać się, że przy takiem ujęciu kwestji, kary za pojedynki będą zbyt surowe. Wszak o zamiarze występnym winowajców sąd będzie rozstrzygał głównie na podstawie warunków pojedynku i tylko przy warunkach bardzo ostrych skarze za usiłowanie zabójstwa. Jeśli zaś warunki pojedynku będą normalne, to zastosuje przepisy o usiłowaniu uszkodzenia ciała, a więc będzie miał do wyboru kary od 2 tygodni więzienia do lat 6-ciu. Nawet jeśli

pojedynek zakończy się śmiercią, sąd władny będzie wziąć pod uwagę stan wzburzenia i zastosować art. 458 K. K. Przy tym systemie kary za pojedynki okażą się niewiele surowsze niż obecnie, będą jednak miały tę zaletę, że przestaną być karami honorowemi. Kary za obrazę lub zniesławienie powinny być duże lecz mieć wielkie rozpięcie, np. od 3 dni do 2 lat. Jeśli zatem prawodawca karać będzie pojedynek jako pospolite przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu i jeśli wprowadzi szybki i surowy wymiar sprawiedliwości za zniewagi i zniesławienia, uczyni wszystko co do niego należy.

Sędzia Sądu Najwyższego prof. Rappaport zaznaczył, że nie należy zapatrywać się na pojedynek jako na sytuację beznadziejną o charakterze kwadratury koła. Należy w sprawach tego rodzaju stworzyć sądy specjalne, sądy społeczne do spraw czci. Sądy państwowe mogą tu być również pomocne. Gdy chodzi o ustawodawstwo, Komisja Kodyfikacyjna starała się potraktować tę sprawę pod względem prawnym możliwie najspokojniej. Wyodrebnione tylko jako przestępstwo traktowane bardzo surwo pojedynek amerykański.

AL. BERLAND.

PRZYWILEJ DLA „NĘDZY WYJĄTKOWEJ" I BEZROBOTNYCH W USTAWIE O OCHRONIE LOKATORÓW

Ustawa o ochronie lokatorów szczególną opiekę zapewniła „nędzy wyjątkowej" i bezrobotnym w art. II cz. 2 lit. a i 23 — 25 uzupełnionych nowelami z 27 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 100, 28 r., poz. 894). Fakt nędzy wyjątkowej winien być przez sąd stwierdzony w każdym poszczególnym wypadku na podstawie danych, ustalonych przez strony, biorące udział w procesie; żadnych szczególnych przymiotów pojęcia „nędzy wyjątkowej" wspomniana ustawa nie przewiduje. Bliższe określenie tego pojęcia podaje nam Sąd Najwyższy w orzeczeniu swem z 1.VIII 1927 r. Rw. 864 - 27 r., że nędza wyjątkowa zachodzi wówczas, gdy pewna osoba bez swej winy nie jest w stanie zaspokoić niezbędnych, najprymitywniejszych potrzeb własnych i swej rodziny.

Stan nędzy wyjątkowej lokatora uchyla skutki niepłacenia

komornego, t. j. możności wyrzeczenia eksmisji, przyczem art. II cz. 2 lit. a nie zawiera ograniczenia co do czasu, przez jaki właściciel domu ma czekać na zapłatę czynszu w razie stwierdzonej nędzy u lokatora: „nędzę wyjątkową" w rozumieniu ustawy uzasadnia nędza wielka, niezwykła, a nie nędza „chwilowa" (Orz. Izby III S. N. z 31.V 27 r. Rw. 995 — 27 r., umieszczone w Głosie Prawa za rok 1927).

Przywilej nędzy wyjątkowej odnosi się tylko do mieszkań, a nie do oddzielnych lokali zarobkowych, przedsiębiorstwo handlowe bowiem, jeżeli do tego stopnia się nie opłaca, iż nie wystarcza na podstawowy wydatek opłaty komornego. nie ma racji bytu i powinno być raczej zwinięte. (Orz. Izby III S: N. z 9.II.27 Rw. 2252 — 27 r.), Nędza wyjątkowa nie uprawnia również najemcy do nieoddania lokalu sklepowego, jeżeli nie prowadzi żadnego handlu i lokal trzyma zamknięty od dłuższego czasu. (Orz. Izby III S. N. z 18.X.27 r. Rw. 527 — 28 r.).

Przywileje dla bezrobotnych przewidziane są w art. 23 — 25 Ust. o ochr. lok., co wynika jak z treści tych przepisów, tak i z intytulacji rozdziału V-go powołanej ustawy, w którym wskazane przepisy są umieszczone: moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych. Ustawowego pojęcia terminu „bezrobotny" wspomniana ustawa nie zawiera, nie rozwiązuje również całkowicie kwestji tej ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. R. P. Nr. 67 — 24 r. poz. 650).

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swem z dnia 20.I.27 r. N. C. 1775 — 25 r., umieszczonem w O. S. P. za rok 1927 pod Nr. 254, ustala, że przepis art. II ust. 2 lit. a ustawy z II kwietnia 1924 r., o ile, oczywiście, dotyczy „braku pracy", ma na myśli pracowników, czyli osoby, które utrzymują się z własnej pracy i pracy tej pozbawione zostały, tracąc w ten sposób środki do życia, a nie dotyczy pracodawców, którzy, chociaż z powodu zastoju w przemyśle, zmuszeni byli zredukować ilość zatrudnionych przez siebie robotników i wyzbyć się niektórych maszyn, niemniej są w dalszym ciągu właścicielami przedsiębiorstwa i tkwiącego w nim majątku.

Należy dodać, że pozbawienie pracy pracownika, by mógł być uznany za bezrobotnego, winno nastąpić z powodu okoliczności od niego niezawisłych. Przyznanie ulg dla bezrobotnych nie zależy od tego, czy osoba, żądająca ich. jest zarejestrowana, jako bezrobotna. (Orz. Izby III S. N. z I.VI.26 r.). Ulgi dla bezrobotnych polegają albo na odroczeniu i zawieszeniu eksmisji, albo też na odroczeniu zapłaty i rzłożeniu na raty komornego. W tych wypadkach Sąd ma prawo opierać się nie tylko na dowodach, złożonych przez strony, biorące udział w sprawie, ale

i na dowodach, które zebrał sam z urzędu. Urzędami pomocniczemi przy zbieraniu dowodów przez sąd z urzędu są między innemi Państwowy Urząd pośrednictwa pracy i zarząd gminy miejsca zamieszkania lokatora.

Sąd ma parwo odroczyć termin opróżnienia przedmiotu najmu bezrobotnym do 6 miesięcy oraz odroczenie to przedłużyć na dalsze 6 miesięcy, jeżeli eksmisję orzeczono z przyczyny przewidzianej w art. II ust. 2 lit. a. Odroczenie wykonania eksmisji o sześć miesięcy odnosi się także do terminu wyprowadzenia się, ustalonego ugodą sądową. (Orz. Izby III S. N. z 27.9-1927 r. R. 756-27 r.). Sąd ma również prawo zawiesić wykonanie orzeczonej eksmisji na czas do 6-ciu miesięcy oraz termin płatno ci zaległego komornego w całości lub w części na czas określony odroczyć lub też rozłożyć na raty. Odroczenie i rozłożenie komornego na raty uchyla skutki zwłoki, wprowadzone w art. II ust. 2 lit. a.

W myśl ostatniej noweli z roku 1928, eksmisja z mieszkań jedno i dwupokojowych nie będzie wykonywana, o ile bezrobotny otrzymał pracę i spłaca, prócz bieżącego komornego, zaległe komorne w ratach, wynoszących 25% bieżącego komornego. W tych warunkach wyrok eksmisyjny, zapadły przeciwko bezrobotnemu, nie uchyla się, lecz na żądanie bezrobotnego zawiesza się, o ile petent złoży w sądzie dowód otrzymania pracy i płacenia komornego bieżącego oraz conajmniej 25% tego komornego tytułem spłaty komornego zaległego. W razie jakiegokolwiek uchybienia w płaceniu komornego i zaległości zawieszony wyrok eksmisyjny może być wykonany na żądanie właściciela domu, który ma prawo zwrócić się do Sądu z żądaniem uchylenia zawieszenia wykonania wyroku eksmisyjnego.

Brak pracy jak i nędza wyjątkowa dotyczy tylko mieszkań, a nie lokali zarobkowych i nie może usprawiedliwić zaległości czynszowych, o ile lokator zajmuje mieszkanie większe, niż na to jego stan majątkowy pozwala. (Orz. Izby III z 26-IX-27 r.). Przepisy o braku pracy i nędzy wyjątkowej po stronie lokatora mają zastosowanie tylko do osób fizycznych, a nie do osób prawnych. (Orz. Izby III z 15-XI127 r.).

SPÓR MIĘDZY RZEŹBIARZEM I „ZACHĘTĄ"

Między rzeźbiarzem prof. Edwardem Wittigiem a Towarzystwem Zachęty Sztuk Pięknych wynikł ciekawy spór na tle odpowiedzialności za doręczenie listu poleconego.

Okoliczności sprawy sprowadzają się do faktu, że do kancelarji „Zachęty" przybył list polecony dla prof. Wittiga, zawierający zamówienie na pomnik biskupa Bilczewskiego. List ow w nierozpieczętowanej oczywiście kopercie wystawiono w szafce przeznaczonej na korespondencję, gdzie przeleżał trzy lata. Gdy wreszcie trafił do prof. Wittiga zamówienie było już nieaktualne jako wykonane przez kogo innego.

Rzeźbiarz wystąpił przeciw „Zachęcie" z powództwem w wysokości 3.000 zł., tytułem strat poniesionych z powodu nieotrzymania zamówienia, przyczem w skardze powodowej pełnomocnik jego pisze między innemi.

„Przyjmując ten list Tow. „Zachęta" niewątpliwie popełniło akt negotiorum gestio i wobec tego w myśl art. 1372 Kod. Cyw. obowiązane było list ten adresatowi dostarczyć. Rzecz ta zresztą nie przedstawiała żadnych trudności. Prof. Wittig jest jak wiadomo jednym z czołowych artystów polskich, stale zamieszkuje w Warszawie i adres jego powinien być znany towarzystwu artystycznemu. Posiada on zresztą telefon, co również ułatwiało znalezienie adresu. Wreszcie istnieje w Warszawie instytucja „biuro adresowe", które za skromną opłatą 10 gr. udziela informacji o adresach najmniej nawet wybitnych członków społeczeństwa.

Tow. „Zachęta" dla niewiadomych, a może i dobrze wiadomych powodów wybrało inną drogę. List ten wywiesiło u siebie w kancelarji w szafce, gdzie dopiero 6 stycznia 1927 r. (wysłano go w marcu 1924 r.) pani Peszyńska zam. Szczygla 1, znajoma prof. Wittiga spostrzegła go i odebrała dla doręczenia prof. Wittigowi.

Jak widać z treści owego listu oraz drugiego listu załączonego z dn. 16 stycznia r. b. niedoręczenie listu przez „Zachętę" pociągnęło za sobą wcale poważne konsekwencje. Mianowicie obstalunek na pomnik arcybiskupa Bilczewskiego, przeznaczony dla prof. Wittiga, wobec braku odpowiedzi został powierzony komu innemu. Oczywiście jest to dotkliwa strata nietylko moralna, ale i materjalna, gdyż jasnem jest, że na wykonaniu pomnika artysta zarabia.

Straty te strona winna, a więc Tow. „Zachęta" obowiązana jest prof. Wittigowi wynagrodzić. Nie poszukując całości poniesionych strat prof. Wittig redukuje swe żądania do sumy 3.000 zł., przyczem zgóry oświadcza, że przeznacza całkowicie zasądzoną sumę na zapomogi dla ubogich artystów".

Sprawa była rozpatrywana przez Sąd Okręgowy, który powództwo oddalił z następujących zasad.

Przyjęcie przez Tow. „Zachętę Sztuk Pięknych" listu przeznaczonego dla artysty nie może być uważane za akt negotiorum gestio, jak to wynika z natury tej instytucji, gdyż negotiorum gestio suponuje dobro, albo prawo, już zdobyte przez właściciela interesu i stanowiące część jego majątku, jego „patrimonjum". W wypadku zaś sprawy niniejszej „interes" właściciela jeszcze nie zaistniał i mógłby w razie niedojścia do porozumienia co do warunków wykonania posągu między oferującym a powodem wcale nie zaistnieć.

Prowadzenie bez wyraźnego upoważnienia czyjegoś interesu, który jeszcze nie zaistniał i nie stanowi części majątku obecnego właściciela jest wprawdzie przewidziane w Kodeksie Cywilnym, ale tylko w postaci zobowiązania zaciągniętego na korzyść trzeciego (art. 1121 K. C.), które to zobowiązanie w sprawie niniejszej nie miało miejsca, gdyż po pierwsze musiałoby ono być zawierane między stronami, t. j. w danym wypadku między wysyłającym list a przyjmującym, a po wtóre, warunek zaciągnięcia zobowiązania na korzyść osoby trzeciej musiałby być zawarty w samej umowie.

Gdyby stanąć na stanowisku, że T-wo „Zachęta" przyjmując list dla powoda, wykonało akt negotiorum gestio, to w myśl art. 1372 i 1373 K. C. Towarzystwo winnoby było prowadzić dalej rozpoczęty interes i nawet ukończyć go, dopóki właściciel t. j. powód nie będzie mógł sam mieć o nim starania, a nawet w razie śmierci właściciela interesu — dopóki spadkobierca jego nie bedzie mógł nim pokierować, czyli biorąc pod uwagę naturę interesu, o który chodzi w niniejszej sprawie, T-wo „Zachęta" winnoby było prowadzić pertraktacje co do wykonania posągu, ustalić warunki jego wykonania i nawet gdyby powód był nieobecnym wykonać posąg w imieniu i na rzecz powada, co oczywiście byłoby absurdem.

Należy więc przyjść do przekonania, że pozwane Towarzystwo, przyjmując list dla powoda nie wykonywało aktu negotiorum gestio, lecz uskuteczniło akt zwykłej grzeczności lub obowiązku moralnego, który to obowiązek moralny całkowicie został spełniony z chwilą gdy T-wo umieściło wspomniany list

w szafce, specjalnie przeznaczonej dla listów nadsyłanych dla osób, będących w kontakcie z „Zachętą".

W tego rodzaju instytucjach przyjęte jest zresztą przyjmowanie i umieszczanie w specjalnych szafkach listów dla osób z daną instytucją związanych, które to osoby mają same obowiązek doglądania, czy nie nadszedł do nich jaki list. Powód zatem, zgłaszając się do lokalu T-wa „Zachęta" po trzech latach, dopuścił się sam zaniedbania, i pozwane T-wo nie może ponosić za to odpowiedzialności.

Pełnomocnik powoda zaapelował podnosząc błędną, jego zdaniem interpretację pojęcia „negotiorum gestio", które istnieje zawsze gdy trzecia osoba bez specjalnego upoważnienia dokonywa jakiegokolwiek aktu w cudzym interesie. Skarga apelacyjna dowodzi dalej, że wystarczającem doprowadzeniem do końca interesu rozpoczętego przez przyjęcie listu jest poprostu doręczenie go adresatowi. Prof. Wittiga można było bardzo łatwo zawiadomić, a niezrobienie tego „można sobie tłumaczyć jedynie chęcią szykanowania artysty, niebędącego u władz „Zachęty" in odore sanctitatis. Nie jest zaś doprowadzeniem do końca wywieszenie listu w szafce, albowiem niepodobna skonstruować obowiązku prof. Wittiga chodzenia do Zachęty w celu dowiadywania się, czy przypadkiem niema listu dla niego".

W czasie rozprawy odbytej dnia 20 grudnia w Sądzie Apelacyjnym pełnomocnicy stron (adw. Poznański — powództwo, adw. Wilczyński — strona pozwana) prowadzili długą polemikę. Adw. Poznański dał życiowy przykład tej treści:

— Gdybym otrzymał list polecony do kolegi i zostawił go u siebie w nadziei, że kolega przyjdzie i wówczas go odbierze, czy przez to zobowiązanie zaciągnięte wobec przyjęcia listu wypełniłem?

— Adw. Wilczyński.

— A ja dam inny przykład. Powiedzmy, że kolega z pewnych względów niektóre listy odbiera przez moją kancelarię. Oczywiście mówię teoretycznie, bo nie wiem w jakich kolega jest stosunkach z żoną, ale czy w takim wypadku ja mam myśleć o jego listach czy on sam i czy byłby zadowolony gdybym mu je przysyłał do domu?

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego oddalający powództwo, podzielając słuszność motywów pierwszej instancji.

A. B.

PRAWO A RADJO

Noleży przyznać że program polskiego Radja jest bardzo urozmaicony : słyszymy najrozmaitszą muzykę, poczynając od najlżejszej do najpoważniejszej, korzystamy z odczytów, dotyczących najrozmaitszych gałęzi wiedzy, nieraz koimy swe nerwy w „kąciku dla kobiet", słuchając, jak przygotowuje się te lub inne konfitury lub też jak sprząta się mieszkanie na święta, albo przenosimy się w krainę bajek z tysiąca i jednej nocy, słuchając audycji dla milusińskich, jednego tylko nie mamy w programie naszego Radja, — tego chleba codziennego, z którym spotyka się każdy obywatel niemal na każdym kroku swego życia, poczynając od dna przyjścia na świat, kiedy sporządza się akt urodzenia, i kończąc z chwilą śmierci, kiedy spisuje się akt zejścia, — mam na myśli odczyty z dziedziny prawodawstwa i „skrzynkę prawniczą", jak istnieje skrzynka pocztowa lub rolnicza, które informowałyby całą masę radjosłuchaczy o naszem ustroju państwowym, o podstawowych zasadach prawa i o całym szeregu ustaw i rozporządzeń, któremi tak obfituje prawodawstwo nasze ostatnich lat kilku. Tego rodzaju odczyty i skrzynki prawnicze wyświadczyłyby słuchaczom radja wielką przysługę, ułatwiając im przestrzeganie ogólnej zasady prawa, że nikt nie może tłomaczyć się nieświadomością przepisów prawa. Żywe słowo, ujęte w ładną i dostępną formę, zrobi nieraz więcej, aniżeli książka i zdoła przykuć uwagę słuchacza na czas dłuższy do słuchawki lub głośnika radjowego, aniżeli książka, która może być nie tylko niezajmującą, lecz dla tegoż słuchacza niedostępną z wielu względów: nie każdy potrafi odpowiednią książkę wybrać i nie każdego stać będzie na nabycie takiej książki. Zresztą, książek, któreby obywatelowi - laikowi w sposób dostępny wyjaśniały, co, kiedy i jak wolno mu czynić, a czego nie wolno, mamy bardzo mało. Tego może go nauczyć tylko żywe słowo prelegenta. Tego rodzaju odczyty, urozmaicane przykładami z życia codziennego, przekonałyby jeszcze w większym stopniu słuchacza radja, że radjo oprócz przyjemności przynosi mu i korzyść, gdyż jest ono na usługach życia codziennego. Nie będą już wtedy tak często zasypywani niedorzecznemi nieraz pytaniami burmistrze, notarjusze, starostowie, komornicy i inni urzędnicy, do których przeważnie zwracają się ludzie ze wsi na prowincji, chcąc uniknąć kosztów porady u adwokatów lub obrońców. Zresztą, nieraz głucha prowincja pozbawia obywatela wszelkiej pomocy prawnej i w tych wypadkach przyniosłoby radjo słuchaczom swym

wyjątkowe usługi. A życie codzienne w związku z prawem obowiązującem daje tak niewyczerpany materjał, że nigdy nie zabrakłoby prelegentowi tematu do odczytu. Radjo mogłoby być jednocześnie i tym poradnikiem prawnym, jaki prowadzony jest przez niektóre czasopisma, a który dostępny bywa, niestety, tylko dla czytelników czasopisma, — mówię niestety, gdyż nie każdego stać na opłatę prenumeraty, a co najważniejsza — na zmianę przekonań politycznych, ponieważ pisma nie wszystkich odłamów politycznych poradnik taki prowadzą. Wielką przysługę wyświadczyłoby Radjo, wprowadzając do swego programu odczyty z dziedziny prawodawstwa i skrzynkę prawniczą, nie tylko laikom, lecz również fachowcom, ludziom, mającym ciągłą styczność z prawodawstwem z tytułu zajmowanego przez nich stanowiska lub uprawianego zawodu, zwłaszcza na prowincji, gdzie nieraz brak jest książek prawniczych, które, należy dodać, są dziś stosunkowo do zarobków bardzo drogie, i gdzie bardzo często niema sposobności podzielić się z kimś swą myślą prawniczą. Z tych względów i mając na uwadze, że „salus publica suprema lex est" należałoby wprowadzić do programu Polskiego Radja również odczyty z dziedziny prawodawstwa i skrzynkę prawniczą.

ZAŚWIADCZENIA BUDOWLANE BĘDĄ WYDAWANE ZA OPŁATĄ

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast przewiduje zwolnienio od podatku dochodowego nowych domów mieszkalnych. W związku z tem właściciele nowych domów zwracają się do Komitetu rozbudowy o wydanie odpowiednich zaświadczeń, celem przedstawienia ich w urzędzie skarbowym. Ponieważ w zaświadczeniu tem należy podać powierzchnię i kubaturę, koszt domu, powierzchnię zajętą pod sklepy, warsztaty i t. p. oraz stwierdzić, że dom jest wykończony i zamieszkały, wydanie podobnego zaświadczenia pociąga za sobą koszta przejazdu na budowę, oraz koszt obliczenia technicznego. Na pokrycie tych kosztów Komitet rozbudowy proponuje pobierać od zaświadczeń, wydanych na domy mieszkalne niekredytowane następujące opłaty: 1) od domów, których koszt obliczony wg. norm stosowanych przez Komitet rozbudowy, wyniesie poniżej 50 tys. zł. — 20 zł., 2) od

50 tys. do 100 tys. zł. — 30 zł., 3) od 100 tys. do 500 tys. zł. — 40 zł., 4) ponad 500 tys. zł. — 50 zł. Od zaświadczeń za wykończenie domów kredytowanych przez Komitet rozbudowy, niezależnie od kosztu budowy domu — 15 zł.

ZWROT GMINOM KOSZTÓW EGZEKUCYJNYCH SĄDOWYCH.

Odbyła się w ministerjum sprawiedliwości międzyministerjalna konferencja w celu uzgodnienia projektów rozporządzenia o wynagrodzeniu gmin za wykonywanie wyroków sądowych w sprawach karnych i cywilnych. W zasadzie mają gminy otrzymać 5% ściąganych kwot tytułem odszkodowania za czynności egzekucyjne, nie mniej jednak niż 5 złotych.

Rozporządzenie to ukaże się w niedługim czasie, przyczem wydane będą też instrukcje z szeregiem przykładów obliczania kosztów egzekucyjnych.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. MIECZYSŁAW YOUNG

W dniu 14 b.m. po długiej i ciężkiej chorobie, zapoczątkowanej grypą, zmarł ś. p. kolega Mieczysław Young, członek Zarządu Głównego i Sekretarz od początku powstania Zrzeszenia Obrońców w Polsce.

Zmarły całe prawie życie swoje spędził w Warszawie, początkowo, jako urzędnik sądowy, a od 30 lat — jako obrońca, z których lat blisko 20 praktykował i zamieszkiwał na Pradze, zyskując sobie miano zdolnego obrońcy, prawego, serdecznego i uczynnego człowieka, to też lubili go i cenili wszyscy. W zmarłym tracimy jednego z twórców Zrzeszenia, oddanego temuż najzupełniej, serdecznego kolegę i wytrwałego pracownika.

Przed dwoma niespełna laty zmarła małżonka ś. p. kol. Younga, co w znacznej mierze przyczyniło się do jego przedwczesnej śmierci.

Zmarły osierocił dwie córki i syna.

Cześć Jego pamięci.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ

Z KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH.

W dniu 30 grudnia r. ub. odbyło się w lokalu Zarządu Głównego Z.O.S., Chmielna 20, miesięczne posiedzenie Zarządu Głównego, na którem rozpatrzone zostało 12 spraw, objętych porządkiem dziennym.

Po za kwestjami o charakterze wewnętrznych wyjaśnień i zarządzeń w korporacji, znalazły się na porządku dziennym podania rodzin zmarłych obrońców o zapomogi. Niestety, podania te uwzględnione być nie mogły, ponieważ zmarli albo członkami Zrzeszenia zupełnie nie byli lub też składek od dłuższego czasu nie opłacali, a temczasem utracili, zgodnie z regulaminem, prawo do zapomogi.

Odpisy protokułu posiedzenia Zarządu Głównego rozesłane są wszystkim Oddziałom Zrzeszenia i Delegatom Z. Gł. na Oddziały do wiadomości i zakomunikowania tre ci takowych zrzeszonym, ponieważ jednak ci nie zawsze są powiadamiani o pracach Zarządu Głównego, tenże nakazał Zarządom Oddziałów i Delegatom nadsyłane odpisy protokułów posiedzeń Z. Gł. komunikować zrzeszonym w drodze kurendy.

SĄDY PRACY

Dn. 15 stycznia uruchomiono wszystkie sądy pracy. Na przewodniczącego sądów pracy p. minister sprawiedliwości powował: w Warszawie: 1) sędziego sądu grodzkiego, p. Edmunda Grabowskiego, jako przewodniczącego sądu pracy Warszawa — południe; 2) sędziego sądu grodzkiego w Warszawie p. Zymunta Topolskiego — na przewodniczącego sądu pracy Warszawa północ; w Łodzi: sędziego sądu grodzkiego w Pabjanicach p. Józefa Zawadzkiego; w Białej Krakowskiej: sędziego sądu pow. w Białej dr. Zdzisława Garbusińskiego; w Wilnie: sędziego sądu grodzkiego w Oszmianie p. Jana Lisieckiego; w Białymstoku: sędziego sądu grodzkiego w Białymstoku p. Stanisława Dziekońskiego; w Sosnowcu: sędziego sądu grodzkiego w Sosnowcu p. Antoniego Rylmana; w Drohobyczu: sędziego sądu grodzkiego w Drohobyczu dr. Kazimierza Łobosa.

Na zastępców powołani są pp.: w Warszawie: sędzia sądu grodzkiego Stefan Mateja; w Białej Krakowskiej: sędzia sądu pow. w Białej Józef Sikora; w Wilnie: sędzia sądu grodzkiego w Wilnie Szczepan Wilewski; w Białymstoku: sędzia sądu grodzkiego w Białymstoku Wiktor Danielewicz; w Sosnowcu: sędzia sądu grodzkiego w Sosnowcu Zbigniew Kwiatuszyński; w Dąbrowie Górniczej: sędzia sądu grodzkiego w Dąbrowie Górniczej Aleksander Gąszczołowski; w Drohobyczu: sędzia sądu grodzkiego w Drohobyczu Włodzimierz Kuzyk.

W Warszawie powstały dwa sądy pracy: „Sąd pracy Warszawa — Północ", obejmujący okręg starostwa grodzkiego północnego i okręgi komisarjatów policji 14, 18, 24 i 25, oraz „Sąd pracy Warszawa — Południe", obejmujący okręg starostwa grodzkiego południowego i okręgi komisarjatów: 15 i 17. Liczba ławników każdego z sądów pracy w stolicy wynosi 15 osób z każdej grupy: pracodawców i pracowników, razem więc w każdym sądzie 150, tyluż zastępców. Liczba ławników sądu okręgowego w Warszawie, powoływanych z okręgów obu sądów pracy, wynosi 35 z każdej grupy, razem więc 70 i tyluż zastępców.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU PRZERACHOWANIA

Terminy przerachowania i konwerji zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918 i 1920 uległy przedłużeniu. zgłoszenia do konwersji asygnat i obligacyj pożyczek państwowych, względnie świadectw tymczasowych przeliczanych na zasadach uprzednich ustaw mogą być składane do wyższego przerachowania do dnia 31 grudnia 1929 r. (Dziennik Ustaw z dn. 17 stycznia 1928 r.)

PRZYPOMNIENIE

Przypominamy Szan. Kolegom — członkom Zrzeszenia o obowiązku wpłacenia składki członkowskiej i funduszu prasowego za rok bieżący.

WOKANDA SPRAW WYZNACZONYCH NA POSIEDZENIE SĄDOWE IZBY PIERWSZEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Sprawy w dn. 5 lutego.

1) Kiprjana Nikitiuka i in. z Wiktorem Nikitiukiem, 2) St. Kraskowskiego z Konst. Chmielewską, 3) Al. Fiodorowa p-ko Karolowi Russowi, 4) Al. Fiodorowa p-ko Fr. Jaroniczowi, 5) Al. Fedorowa i in. p-ko Agnieszce Goraj, 6) Wawrzyńca i Pawła Powiadajło z Grzegorzem Dutarewiczem, 7) Stef. i Marji Czerniaków z Onufrym Szatrowskim, 8) Edm. Żeromskiego z Józ. Prystupą, 9) Fabjany i Makara Leszczuków z Paraską Nikoniec, 10) Magistratu m. Baranowicz z Marją Górską, 11) Pawła Sawickiego z Elżbietą Krywielową, 12) Andrzeja i Józ. Kiarszysów z Piotrem Budrewiczem, 13) Ireny Liszczenko p-ko Stef. Szewczenko-Puszkin, 14) Teodora Ulitko z Teodorą Turuk, 15) Adama Burblisa p-ko Bolesławowi Burblisowi, 10) Józefy i Ludwika małż. Kcpsz z Akuliną Bieńkowską, 17) Firmy „Kędzierski Strawa, Zawarski i S-ka" z Brankudziem, 18) Auksentego Stelmacha z Onizimem Stelmachem.

Sprawy w dniu 7 lutego.

1) Al. Zakrzewskiego z Karolem Klimczakiem, 2) Firmy „Wofl Szmul" p-ko firmie „Szulc i Parzyński", 3) Skarbu P. z Ireną Więdrowską, 4) Szai Gelbluma z Wład. Augustyniakiem, 5) Apol. Michałek p-ko Janowikłance, 6) Mechla Judy i Rozalji małż. Fluków z Itą Herszfeldową, 7) Juljanny Niedzielskiej p-ko Wawrzyńcowi i Marjannie małż. Puchalskiemu (o 780 zł.), 8) Stan. Nowakowskiej p-ko Wawrzyńcowi i Marjannie Puchalskim (o 900 zł.), 9) Szymona Kulika p-ko Walentemu Kurnatowskiemu, 10) Skarbu P. p-ko Kazim. Michalskiemu, 11) Euzebjusza Kanickiego p-ko Abramowi Gelbardowi, 12) Lucjana Morzyckiego z Andrzejem Szatkowskim, 13) Skarbu P. p-ko Janinie Szarskiej, 14) Marjanny Krakowiak p-ko Janowi Krakowiakowi, 15) Magistratu m. Olkusza p-ko Ogółowi wsi Pomorzany, 10) Józ. Ostrowskiej p-ko Janowi Krukowi, 17) Dawida Ołdala p-ko Ant. Supińskiemu, 18) Warsz. T-wa Ubezpieczeń z Salom. Kahan-Rappaportem, 19) Włodz. Borzęckiego z Cecylją Cypek.

Sprawy w dniu 8 lutego.

1) Gminy m. Częstochowa z Dawidem Oderfeldem, 2) Firmy „Elektrownia Okr. w Zagłębiu Dąbr." z Tow. Akc. Browaru Parowego w Będzinie, 3) Bron. Vetterowej z Amelją Reiff, 4) Julji Graefe p-ko Mich. i Hel. małż. Gątkiewicz, 5) Skarbu P. z firmą „W. Węgrzynowski i Ska" we Lwowie, 6) Suji Helfera ze Stef. Wojewódzkim, 7) Lejzora Złotnika i Wolfa Szperlinga p-ko Ickowi Rozenbergowi, 8) Stef. Balińskiego ze Stan. Robowskim, 9) Jana Gintra z Leop. Urbańskim, 10) Marji Ebenbergowej z Ant. Steckim, 11) St. Górskiego p-ko Spółce „Rozwój", 12) Alfonsa Kerperba z Wład. Sokołowskim, 13) Berka Ellencweiga p-ko Joachimowi i Dawidowi Zilbeszpicom, 14) Ireny Hermanowej p-ko Jadwidze Moes, 15) Abr. Marajensterna z Esterą Gecet, 10) Zygmunta Ryngelbluma p-ko Miecz. Liwszycowi, 17) Bernarda Ginsberga p-ko Tow. Akc. J. K. Poznański, 18) Stan. i Wiktorji małż. Majchrów p-ko Agnieszce i Miecz. małż. Majchrom.

Sprawy w dniu 12 lutego.

1) Antoniny Łozowskiej z Petronelą Czuculową. 2) Pawła Samojlika z Daw. Farasiewiczem. 3) Wasyla Surotiuka z Ign. Syrotiukiem 4) Al. Gołownickiego p-ko Stef. Gołownickiemu. 5) Witolda Ługowicza p-ko Janowi Ługowiczowi. 6) Andrzeja Potrzeby p-ko Emiljanowi Potrzebie. 7) Leona Koźca p-ko Arsenjuszowi Koźcowi. 8) Ign. Ariko z Bazylim Tkaczukiem. 9) Heleny Czapskiej p-ko Mikołajowi Czapskiemu. 10) Luby Mironowej p-ko Konstantemu Mironowi. 11) Pawła Migasa z Romanem Babijczukiem. 12) Marji i Michała Kazichów z Anną i Al. Teżykami. 13) Atanazego Cichoszko p-ko Jak. Glinczukowi. 14) Atan. Czelacha z Praksedą Czelach. 15) Eumenja Czerniaka p-ko Grzegorzowi i Akulinie Czerniakom. 16) Teod. Siemieniukowej i Marji Brażko p-ko Agacie i Michałowi Tarasiukom. 17) Tom. i Aleksandry Niebzżyńskich z Eljaszem Mogileckim. 18) Teod. Biegalowej p-ko Janowi Korolikowi. 19) Klem. Marzyły p-ko Mich. Łukaszewiczowi.

Sprawy w dniu 13 lutego.

1) Jana Małysza p-ko Wojciechowi Małyszowi. 2) Mich. Filipowicza p-ko Fr. Zawistockiemu. 3) Wil. Prywatnego Banku Handl. z Mejerem Simiańskim. 4) Marjana Trippenbacha ze sp. akc. „Filharmonja Warszawska".

5) Ludwika Cymermana z Adolfem i Sarą małż. Goldwasser. 6) Tow. Akc. „J. John" w Łodzi z Janem Jardzieckim. 7) Firmy „J. Kawecki i M. Mikucki" z Juljanem Krężlewskim. 8) Ant. Gąjewskiego p-ko Sp. Akc. Tow. Fabr. Motorów „Perkun". 9) Powiatowej Kasy Chorych w Radomsku z Ant. Kobierzyckim. 10) Powiatowej Kasy Chorych w Radomsku z Andrzejem Siemieńskim. 11) Powiatowej Kasy Chorych w Radomsku z Augustem Potockim. 12) Zysli Goldwasser p-ko Moszkowi i Balji małż. Majufes. 13) Stef. Dyląg z Agatą Podziadło. 14) Wojsk. Wytw. Broni w Radomiu z Janem Kownackim. 15) Tad. Juczewskiego z Pauliną Wyczarkowską. 16) St. Białobłockiego ze Stan. Lasiakiem. 17) Hersza Gryfenberga p-ko Korniejukowi o eksmisję. 18) Winc. Krasińskiego z Józ. Kazanecką.

Sprawy w dniu 14lutego.

1) Zofji Schobel p-ko Józefowi Schobel. 2) Czesł. Kamińskiego z Ant. Niesłuchowskim. 3) Banku Przemysłowców oddz. w Katowicach p-ko Stan. Kłopotowskiemu. 4) Juljanny Marji Drabokowskiej z Janem Moszkiem i Rojzą Strasburg. 5) Arona Rozenkranca p-ko Frajdzie i Majerowi Dombek. 6) Moszka Lewkowicza i in. p-ko Magistratowi m. st. Warszawy. 7) Anny Kacakowej i in. p-ko Marjannie Kaczorowej. 8) Stan. Bastha z Grzegorzem Olędzkim. 9) Wiktorji Gałeckiej z Ant. Bylczyńskim. 10) Zofji Tkaczykowej o podział spadku po Józ. Jarosławskim. 11) Marty Smolarkowej i in. z Józefem Puławskim. 12) Pawła Bojarskiego z Samuelem Putterem. 13) Tomasza Domańskiego z Romanem Traczykiem 14) Agnieszki i Jana małż. Borowiec dział. osob. i w imieniu nieletnich M. J. i St. Zając. 15) Szymona Szmitkinda z Jentą Rozenblumową. 16) Jana Sowy o dział spadku po Ign. Sowie. 17) Józefa Krześniaka z ogółem włościan wsi Cudów. 18) Fr. Barana z Ant. Strózaką. 19) Karola Korusa p-ko Michałowi Tyrkowi.

Sprawy w dniu 15 lutego.

1) Skarbu Państwa w przedmiocie regulacji hipotecznej nieruch. Nr. 28 przy ul. Zakroczymskiej w Ciechanowie. 2) Abrama Engla i in. w przedmiocie niezatwierdzenia planu. 3) Wolfa Lindenfelda p-ko Adamowi Felsononowi. 4) Piotra i Balbiny małż. Szymczyk p-ko Tow. Górniczo-Przem. „Saturn". 5) Doroty Stępińskiej i in. p-ko Franciszkowi i Anast. małż. Stępińskim i in. 6) Kuratery spadku wak. po zm. M. i M. małż. Opalińskich adw. T. Słańskiego z Wład. i Izabelą małż. Jakóbowskiemi. 7) Skarbu Pań-

stwa z Bartłomiejem Miturą. 8) Frajdli i Moszka Lipszyców z Jadwigą Wodzyńską. 9) Marji Krotkowskiej i in. z Juljanem Gołembowskim. 10) Domu Bankowego S. Natanson i S-wie w Warszawie o zabezpiecz. do utraconych tytułów na okaziciela. 11) Agnieszki Matensiakowej i in. p-ko Mich. Cieśli. 12) Szymiela Kamienia p-ko Nachmanowi Trojeckiemu. 13) Marjanny Wesołowskiej z Józefem Wesołowskim. 14) Piotra Preisa i in. ze Stan. Włodarskim. 15) Jadwigi Żuczyckiej p-ko Mich. Wawrzyszakowi. 16) Anastazji Sienkiewiczówny p-ko Aleks. Sienkiewiczowi. 17) Jana Matysiaka p-ko Marjannie Grabowskiej. 78) Fryderyka Gantera z Henrykiem Rundo. 19) Ludwika i Apolonji małż. Ługowskich p-ko Stan. Krzemieniowej. 20) Feliksa Klejmana p-ko Boruchowi Orbachowi.

Sprawy w dniu 19 lutego.

1) Fajwusza Baraanowskiego ze Skarbem Państwa. 2) Tauby i Samuela Widuczyńskich z Anielą Stankiewiczową. 3) Zofji Pruszyńskiej p-ko Władysławowi Rymwid-Mickiewi. 4) Stanisława Miwojno ze Stanisławem Wojciechowskim. 5) Tichona Petryczyka?Petronczuka z Paraskiewą Pochilczuk-Kołysko. 6) Skarbu Państwa p-ko Bronisławowi Rydzewskiemu. 1) Stanisława Koreckiego z Anną i Marją Koreckiemi. 8) Władysława Kołtana p-ko Andrzejowi Kołtanowi. 9) Horpyny Honczarukowej p-ko Jakóbowi Hawrylczukowi. 10) Gabryela Szewczuka z Natalją Somoluk. 11) Grasyldy i Adeli Romel z Aleksandrem Romlem. 12) Eufrozynji Kundzerukowej z Paraskiewą Pleczukow-Dębicką. 13) Anny Wojtiuk i Antoniny Hołubczyk p-ko Helenie i Kuźmie Jokimukom. 14) Anny Panasiukowej p-ko Annie Zachorskiej. 15) Michała Bubla z Andrzejem Rublem. 16) Ireny Kiemierzuk z Agatą Sliźko. 17) Julji Kozak p-ko Paulinie i Andrzejowi Borysiukom. 18) Adama Lewkowicza p-ko Konstantemu Bochatyrowiczowi.

Sprawy w dniu 20 lutego.

1) Jakóba Bajerle z Tomaszem Łygą. 2) Skarbu Państwa z Eljaszem Kremerem. 3) Teodora Karwackiego z Paraskiewą Karwecką. 4) Gromady wsi „Dubowo" p-ko Anastazji i Eljaszowi Wanickim. 5) Wiktora Feśkowa p-ko Teodorowi Timoszewowi. 6) Pawła Kuźminczuka p-ko Małafiejowi Pucykowiczowi. 7) Aleksandra Charkowa z Gromadą wsi „Dubowo". 8) Franciszka Machania z Juljanem Molcenem. 9) Filipa Zdzitowieckiego p-ko Piotrowi Jakowczukowi. 10) Bekira Szabanowicza p-ko Azymie i Rozalji

Szabanowicz. 11) Apolonjusza Twerdiaka z Barbarą Rychtowską. 12) Teodora Małaszczyckiego z Michałem i Mojżeszem Koleśnikami. 13) Marcina Werzuna ze Stefanidą Tkacz. 14) Jadwigi Gryniewieckiej p-ko Zofji Gryniewieckiej. 15) Franciszka Łuczaka z Karolem Hornowskim. 16) Anny Korszunowej p-ko Eufemji i Katarzynie Sazanowicz. 17) Tymofieja Rudzienika p-ko Michałowi Rudzienikowi. 18) Stanisławy Kamis z Marją Laszukową.

Sprawy w dniu 21 lutego.

1) Tow. Akc. Kopalń i Zakł. Tutniczych Sosnowieckich p-ko Janowi Trepka, Łai vel Ludwice Mewe i in. 2) Rady Fundacji Szpitala św. Wincentego a Paulo w Lublinie p-ko Pow. Kasie Chorych w Lublinie. 3) Zenona Rekosza p-ko Skarbowi Państwa. 4) Wład. Lipińskiego p-ko Grzegorzowi Wierzbickiemu. 5) Karola Scsnowskiego p-ko Kasie Chorych m. st. Warszawy. 6) Wiesława Wejdy ze Szczepanem Staszakiem. 7) Skarbu Państwa p-koSrulowi Ruperszniełtowi. 8) Spółki Akc. „Zjedn. Tow. Ubezp. Omnium i Wilja" w Warszawie z Józef. Hemmerem. 9) Teodora Stanulewicza p-ko Metronie i Sawie Lewkiewicz i in. 10) Skarbu Państwa p-ko Bolesławowi Masłowskiemu. 11) Powiatowej Kasy Chorych w Tomaszowie - Mazowieckim z Warszawską Fabryką Dywanów „Dywan". 12) Wład. Morawiaka p-ko Maurycemu Epsteinowi. 13) Edwarda Połoczowskiego p-ko Adeli Branu i in. 14) Kazimierza Błociszewskiego p-ko Wład. Brenkiewiczowi. 15) Firmy „Leon Milner" p-ko firmie „M. Brünn et Co". 16) Firmy „Zjednoczone Zakł. Przem. K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi z Karolem Millerem vel Müllerem. 17) Firmy „Zjednoczone Zakł. Przem. K. Scheiblera i L. Grohmana" w Łodzi ze Stan. Wojtczakiem. 18) Demjana Krawczuka z Olgą Krawczuk i in. 19) Stef. Krupowicza z Anną Korkuciową.

Sprawy w dniu 22 lutego.

1) Skarbu Państwa p-ko s-com Fr. Kwiatkowskiej. 2) Skarbu P. p-ko Marjanowi Chodkowskiemu. 3) Kazim. Skibińskiego z Katarzyną Chlebichą. 5) Juljanny Perkowskiej z sukc. po Fr. ePrkowskim. 6) Antoniny Chodził o dział spadku po Ant. Ziachu. 7) Ida Zygrajcha p-ko Eug. Wiśniewskiej. 9) Zofji Czarneckiej p-ko Marjannie Mokos. 10) Jana Warchoła p-ko Al. Wielowiejskiemu. 11) Szczepana Walugi z Józefą Mejcherezykową. 12) St. Wodzińskiego z Herszem Federbuszem. 13) Ant. Szajhiewicz o dział spadku po Franciszku i Petroneli Kwaśniewskich. 14) Ant. Fiszera z Ludwikiem

Neuberberem. 15) Hersza Altmana p-ko Moszkowi Lejzorowi i Marji małż. Altman. 16) Katarzyny Przytułowej, dział spadku po Józefie Cudziele. 17) Fr. Kłosowej i in. o podział spadku po Stefanie Jezierczaku. 18) Ant. Hlocki i in o dział spadku po Magd. Górzyńskiej.

Sprawy w dniu 26 lutego.

1) Skarbu P. z Ign. Sowizdrzałem. 2) Anny Tropimowiczowej p-ko Nikodemowi Fanawie. 3) Elżbiety Podoskiej i Wiktora Kuncewicza z Anną Azimowiczową. 4) Piotra Krasowskiego z Karolem Choniawko. 5) Jodziela Nikdimowa ze St. Zaniewskim. 6) Adama i Jana Białogrywych z Cecylją Koledową. 7) Artura Hofmana p-ko funduszowi zagin. K. Tiachowa. 8) Anny Smolak i Marji Kosteckiej p-ko Józefowi Kiciak. 9) Tekli Matysowej p-ko Marji Miroszniczenko. 10) Hugona Irganeja i Roberta Kechera z firmą „Energja". 11) Ign. Czebatula p-ko Gabrjeli Korgowdowej. 12) Maksyma Żytkiewicza z Juljanną Filipczyk. 13) Eudoksji Żytko z Ilją Żytko. 14 Kamiljana Igirskiego z Piotrem i Ant. Grodyckimi. 15) Fr. Dożdża z Hipolitem Fronckiewiczem. 16) Józ. Speciusowej i in. z Petronelą Speciusową. 17) Pinchusa Josema z Piotrem Likszą. 18) Marji Kochnowiczowej p-ko Pawłowi Skorymie.

Sprawy w dniu 27 lutego.

1) A. Fiedorowa, Tatjanny Natterer i in. o uchylenie decyzji Wydziału Hipotecznego. 2) Wincentego Kartowicza z Anną Jaśkiewicz. 3) Zofji Zdanowicz z Józefą Zdanowiczówną. 4) Aleksandra Romanowicza z Anielą Bejnarowiczówną. 5) Anton. Kraszewskiego z Konstancją Rupińską. 6) Uljanny Tichaniukowej i in. z Nikonem Tichaniukiem. 7) Jefima Butoki p-ko Elżb. Koszewnik. 8) Pawła Gienjusza z Wład. Wojdałowiczową. 9) Eufrozyny Iwaszko p-ko Eudoksji Sak i in. 10) Pawła Pawlaka ze Stefanidą Pawlakowa. 11) Feliksa i Adolfa Karweckich z Franciszkiem Olechowiczem. 12) Konstancji Łowkisowej p-ko Stan. Chaleckiemu. 13) Teresy Łowcewiczowej p-ko Józefowi Swarcewiczowi. 14) Nikanora Abramowicza z Anną Abramowicz. 15) Sergjusza i Donny małż. Drejczan i in. z Aleksandrą Klimukową. 16) Jankiela Kapłańskiego p-ko Jankielowi Goldbergowi. 17) Jankiela Kapłańskiego p-ko Mawszy-Szulimowi Charo. 18) Wład. Lisowskiego z Emilją Królikowską. 19) Piotra Barszczewskiego i in. z Antonim Barszczewskim i in.

Sprawy w dniu 28 lutego.

1) Józefa Majchrowskiego p-ko Zarz. Elektrowni „Siła i Światło". 2) Tow. Bud. i Eksploat. Hoteli z Maksym. Modro. 3) Tow. Fabr. Cukru i Rafinerji „Józefów" z Herszem Grossmanem. 4) Benjamina Jungwitza p-ko Ruchli Grynberg. 5) Skarbu P. ze Stan. Lewandowskim. 6) Jadwigi Lentz z Różą Tyszkiewiczową. 7) Bron. Wawrzyńskiego p-ko Józ. Lichtenszteinowi. 8) Lejzora Roszgolda p-ko Lejzorowi Wajsbrodtowi i in. 9) Klemensa Szeląga p-ko Wojciechowi i Fr. Syrokom. 10) Bron. Ruszczala z Janem Gendajem. 11) Rudolfa Jachowskiego p-ko Zarz. Obwod. Fund. Bezrobocia. 12) Rom. Oszewskiego p-ko Stan. Polichnowskiej. 13) Maksym. i Hipol. Kukowskich p-ko Łai Grünbrant. 14) Powiat. Kasy Chorych w Radomsku z Marją Gegerową. 15) Józefa Chuchińskiego z Emilją Kominek. 16) Kurji Djecezjalnej w Płocku p-ko Powiatowej Kosie Chorych w Płocku. 18) Moszka Fintza z Szają Adlerem. 19) Romana Żórawskiego z Tad. Kossakowskim.

HUMOR

NIEPOROZUMIENIE.

Obrońca, lubiący piękne zwroty, wysyła do klijenta po wygraniu sprawy następującą depeszę:

„Sprawiedliwość zwyciężyła".

W odpowiedzi otrzymuje od klijenta telegram:

„Zakładać natychmiast apelację".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.